

Nawet po tylu latach może się zdarzyć taki przypadek – debiutu na łamach „Audio” firmy, którą doskonale pamiętam z dawnych czasów... A myślałem, że już nie istnieje, albo że wegetuje w jakiejś niszy. Francuska marka Davis należała bowiem dwadzieścia lat temu do grupy raczej mniejszych niż większych producentów głośników i zestawów dla hobbystów, dostarczając ewentualnie komponenty producentom gotowych kolumn – ale takich przypadków nie było wiele.

## Davis MATISSE HD



Rynek DIY „siadł”, zainteresowanie innych firm przetwornikami Davisa też nie było wielkie... Nie wiem, co się działo z Davisem przez ostatnie lata, w Polsce było o nim cicho, ale na początku roku pojawił się dystrybutor, który zaproponował dostarczenie do testu nie zestawów do samodzielnego montażu, lecz gotowych kolumn. Okazało się, że firma dorobiła się całkiem sporej oferty. Model *Matisse HD* wpadł w nasze sieci oczywiście ze względu na swoją cenę, zgodną z założeniami testu. Jest on też dla samej firmy jednym z najważniejszych i najnowszych produktów. Davis deklaruje, że model *Mattis* był bestsellerem, więc nowa, oczywiście lepsza wersja z indeksem *HD* ma za zadanie powtórzyć ten sukces. *Mattis HD* należy do serii *Lifestyle*, która łączy wysoką jakość i – zgodnie z nazwą – atrakcyjny wygląd, co w tym przypadku oznacza smukłe obudowy. Są jeszcze serie: *Easy* (niskobudżetowa), *Power* (do amatorskiego nagłaśniania – duże paczki z tubowymi wysokotonowymi), *Olympia* (konstrukcje na poziomie technicznym podobnym do *Lifestyle*, ale bez starań o szczupłość obudów, z większymi niskotonowymi), wreszcie *Dream* (najdroższe i najambitniejsze projekty, ale specyficzne, audiofilskie – duże „monitory” razem z dedykowanymi standami, przetworniki szerokopasmowe, konstrukcje modułowe...). Taka różnorodność to po części spuścizna dawnego myślenia, mniej skrępowanego rynkowymi trendami, dedykowanego pasjonatom i hobbystom. Modele linii *Lifestyle* są na tym tle skromniejsze i spokojniejsze, ale i tak bardzo ciekawe, gdy je porównać z konkurencją w tym teście – czego dobrym przykładem jest *Matisse HD*. Obudowa ma mocno wygięte (wypukłe) boki, ale nawet całkowita szerokość jest umiarkowana (21 cm), bowiem sam front jest relatywnie wąski, gdyż przetworniki niskotonowe i średniotonowy mają niewielką średnicę – 13 cm. Obudowa została w całości polakierowana na „piano black”, stoi na ciekawym cokole, maskownicę trzymają magnesy – szukałem śladów „garażowej”, małoseryjnej produkcji, ale naprawdę wszystko wygląda poważnie...



*Elegancka, efektowna obudowa jest dużym atutem Matisse HD, a także innych modeli serii Lifestyle.*

Przetworniki są małe, ale obiecujące i ciekawe, tworzą pełnowartościowy układ trójdrożny. Davis już dwadzieścia lat temu stosował membrany kewlarowe, taką też mamy tutaj w głośniku średniotonowym – stożkową, zamkniętą w środku nakładką przeciwpylową. Membrany głośników niskotonowych też wyglądają na wykonane z plecionki, tworzącej pełną „miskę”, ale



Solidne zaciski w komplecie do bi-wiringu, ale i z przyzwoitymi zworami, które pewnie częściej będą w użyciu niż podwójne okablowanie.

## ODSŁUCH

Przesiadka z Acoustic Energy na cokolwiek innego w tym teście byłaby zawsze wyraźną zmianą tonacji; również Davisy bez trudu pokazały na tym tle lekkość, „wyluzowanie” – w całym pasmie. Dźwięki nie mają już takiej gęstości i wewnętrznej napięta, przede wszystkim bas zelżał, nie ma już wyraźnego podbicia, przez co odetchnęła też średnica, na której nie kładzie się cień niskich tonów, jest żywsza i bardziej niezależna, chociaż jakies osłabienie w jej wyższym podzakresie (tak podejrzewam) czasami daje efekt tzw. nosowości – lecz nie jest to permanentne i nie oznacza „zamknięcia”, wręcz przeciwnie – całą prezentację można pochwalić za otwarcie, oddech, budowanie dużej przestrzeni. Scena jest bardzo szeroka i pewnie dzięki wysokości samej konstrukcji kreowana dość wysoko, co dodatkowo wzmacnia efekt swobody; pozycje pozornych źródeł dźwięku nie były bardzo stabilne, wystarczył lekki ruch głowy, aby przesunęły się dostrzegalnie, ale nie psuło to ogólnego wrażenia. To brzmienie charakteryzuje się żywą,

producent donosi, że są one „węglowo-celulozowe” – z zewnątrz widzimy więc tylko jedną warstwę, właśnie z włókna węglowego, zatem głębiej musi być druga, celulozowa (membrana „węglowo-celulozowa” mogłaby oznaczać jeszcze zupełnie inną strukturę – pulpę celulozową z domieszką włókien węglowych). Chociaż Davis ma w swoim dorobku zupełnie wyjątkowy przetwornik wysokotonowy – mały kewlarowy stożek z korektorem fazy – to znajdziemy go tylko w dwóch konstrukcjach topowej serii Dream. W *Matisse HD* zastosowano standardową, 25-mm kopułkę tekstylną, prawdopodobnie produkt Seasa (już dawniej Davis uwzględniał wysokotonowe Seasy w wielu swoich projektach do samodzielnego montażu, skupiając się bardziej na własnych przetwornikach nisko-średniotonowych).

Pewnym rozczarowaniem są dla mnie skąpe firmowe informacje techniczne na temat zarówno tego, jak i innych produktów – w gruncie rzeczy przyzwyczałem się już do takiej sytuacji, że firmy piszą coraz mniej, wychodząc z założenia, że ludzie coraz mniej czytają. Ale po firmie wyrosłem z nurtu DIY spodziewałem się trochę więcej. Serce zabiło mi żywiej, gdy na dole krótkiego opisu zobaczyłem podtytuł „doniesienia z laboratorium”. Jednak czar prysł, gdy przeczytałem, co następuje: „To jest magiczna kolumna! Nowe przetworniki pozwoliły osiągnąć lepszy bas i więcej detali wyższych częstotliwości. Bez wątpienia, to jedna z najlepszych kolumn w swojej kategorii ceny i wielkości.” I tyle. Laboratorium mamy lepsze.

lecz nieagresywną barwą, dobrą przejrzystością, przyzwoitą dynamiką i szybkością, która jednak nie jest związana z ostrością. Bardzo porządnie i naturalnie zagrał werbel, nie tracąc ani wyższych składowych, ani siły, był może odrobinę złagodzony i wygładzony, lecz każde dotknięcie było oddane czysto i selektywnie. Góra ładnie błyszczy i umiejętnie „posypuje”, nie kalecząc uszu, ale i nie zmuszając do wysiłku dla „dosłyszenia” wszystkiego, co zarejestrowano – detale są na wierzchu, może te najcichsze zostają ujednolicone, co nie oznacza żadnej „stygmatyzacji” – nie pojawia się ani dominująca metaliczność, ani zapiaszczenie. Ponadto wyważenie między „powietrzem” z samego skraju pasma a substancją niższego podzakresu jest optymalne dla słuchania komfortowego, lecz niepozbowionego dobrych emocji i wglądu w nagranie. Dźwięk łatwy, efektowny i uniwersalny, stawiający bardziej na przejrzystość niż potęgę i ubasowanie, ale zasadniczej dynamiki też mu nie brakuje, przez co każda muzyka ma odpowiednie „umocowanie”, które jednak nie staje się ba-



Drugi tunel bas-refleks, o mniejszej średnicy, wprowadzono z tyłu obudowy.



Cokół nie jest bardzo obszerny, ale trochę wychodzi poza obrys obudowy, również swoim ciężarem dobrze stabilizuje kolumnę.

lastem. Można się czepiać jakichś odstępstw od neutralności, ale słucha się tego po prostu przyjemnie. To dość egzotyczna – na naszym rynku – marka. Kolumny są ciekawe, ale najzupełniej bezpieczne. Warto przyglądać się dalej.

## MATISSE HD

CENA: 5000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DAVIS POLSKA  
www.davis-acoustic.pl

### WYKONANIE

Wysoka „jakość postrzegana”, smukła i elegancko wykonana kolumna z firmowymi przetwornikami Davisa.

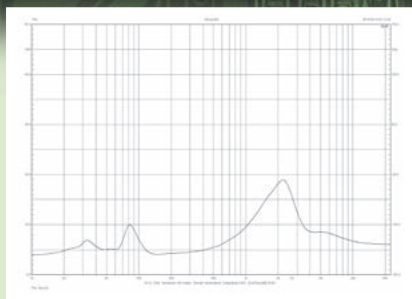
### PARAMETRY

Umiarkowane zaburzenia w okolicach 3–4 kHz, skraje pasma delikatnie wyeksponowane. Czulość 87 dB, impedancja znamionowa 4 Ω, ale bez spadków poniżej tej wartości.

### BRZMIENIE

Przestrzenne, swobodne, obfite i detaliczne, lecz nieprzeladowane i często delikatne.

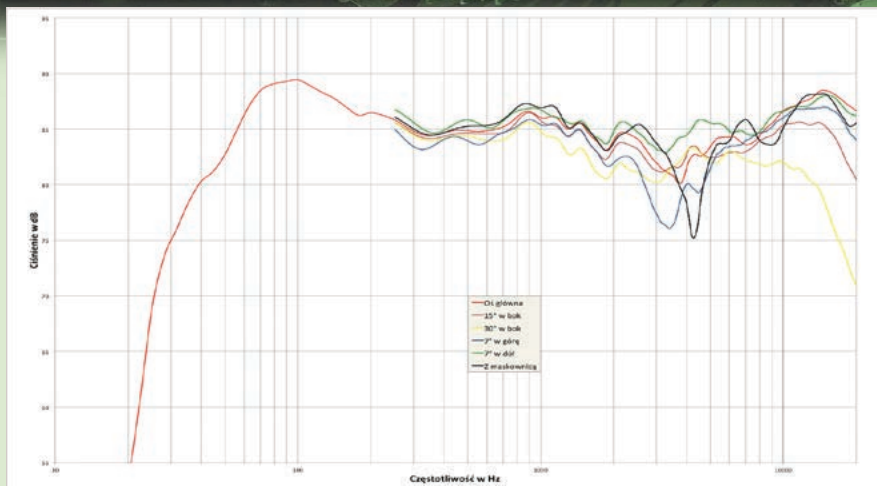
## Laboratorium Davis MATISSE HD



rys. 1. charakterystyka modułu impedancji.

Davis unika przedstawienia jednoznacznej i prawdziwej informacji na temat impedancji znamionowej za pomocą wykrętu typowego raczej dla firm niemieckich niż francuskich. Przeczytamy więc „impedancja: 4... 8 Ω”, podczas gdy minimum przy 150 Hz wynosi 4 Ω i w takiej sytuacji nie możemy napisać nic innego niż to, że impedancja znamionowa to właśnie 4 Ω, tutaj naciągnąć do 6 Ω już się nie uda. Ale wciąż nie jest to impedancja groźna. Czulość jest przyzwoita, wynosi 87 dB i można ten wątek podsumować zdaniem: że *Matisse HD* będzie dość łatwym obciążeniem dla większości wzmacniaczy.

Na charakterystyce przetwarzania natychmiast zauważymy osłabienie występujące w okolicach drugiej częstotliwości



rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

podziału, zmieniające swój kształt wraz ze zmianą osi, lecz w tym gąszczu wyszukamy też krzywą, zdjętą pod kątem -70, która wygląda całkiem ładnie – trzeba więc usiąść dość nisko, ale i na osi głównej nie jest tragicznie, kilkudecybelowe obniżenie przy 3–4 kHz spowoduje, że brzmienie będzie mniej bezpośrednie; w próbach odsłuchowych odnotowałem lekką nosowość wokali, co na pewno ma z tym związek, ale zjawisko nie było dokuczliwe. Obserwowana sytuacja sugeruje, że działa tutaj łagodne filtrowanie, chociaż charakte-

rystyka impedancji mówi co innego – że przynajmniej filtr wysokotonowy jest co najmniej 2. rzędu.

Niskie częstotliwości są lekko wzmocnione i sięgają spadkiem -6 dB do 40 Hz – dobry wynik, jeden z lepszych w tym teście.

Impedancja znamionowa [Ω]	4
Czulość (2,83 V/1 m) [dB]	87
Moc znamionowa [W]	120
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	102 x 21 x 29
Masa [kg]	23



Takich membran Davis nie robił dwadzieścia lat temu. Dwuwarstwowe „sandwicze” z celulozy i plecionki z włókna węglowego gwarantują dużą sztywność, kluczową dla przetworników niskotonowych.



Przetwornik średnionowy ma membranę kewlarową – dzisiaj to żadna sensacja, ale ponad dwadzieścia lat temu Davis był jedną z pierwszych firm, które opanowały tę technikę.



Większość konstrukcji Davisa jest wyposażona w jednocalową, tekstylną kopułkę. I chociaż firma wymyśliła bardzo oryginalny przetwornik wysokotonowy, to stosowany jest on tylko w dwóch najlepszych modelach serii Dream.